

Kolejka po 35 milionów

Data publikacji: 3.11.2012 15:15

Szczęściu trzeba pomóc - mówi Karolina Marek z Cieszyna, która postanowiła wyciągnąć rękę po 35 milionów złotych - może to ja będę tą osobą, która "trafi" upragnioną szóstkę.

Osoba, która w tą sobotę wytypuje szczęśliwie sześć liczb może "zgarnąć" fortunę. Przewidywana pula na najwyższą wygraną może sięgnąć nawet 35 milionów zł. Nic dziwnego, że po szczęśliwy kupon ustawiają się kolejki.

Rekordowa wygrana w losowaniu Lotto sprawiła, że kolektury odwiedza więcej osób niż zwykle. Dzisiaj (3 listopada) pula za trafienie „szóstki” wyniesie aż 35 mln zł. Oznacza to, że osoba, która skreśli szczęśliwe liczby trafi na pierwsze miejsce listy Lottomilionerów.

Do kogo tym razem uśmiechnie się szczęście? - *W wygraną nie wierzę, ale kupon "puściłam", tak dla zabawy...* - mówi pani Karolina Marek - *Co zrobię, gdy wygram? Oj długo, by mówić, pomysłów mam pod dostatkiem, dom z ogrodem, samochód, zagraniczne wczasy... Wspomogę rodzinę, oddam trochę na szczytny cel... Wymagająca nie jestem zadowolę się też częścią tej wygranej...*

Liczby, które padły w czwartkowym losowaniu 7, 9, 26, 33, 34, 46 nie przyniosły nikomu głównej wygranej (28,5 miliona zł.), stąd też dzisiejsza kumulacja i szansa na zdobycie pierwszego miejsca na liście najwyższych "trafionych" w Lotto. - *Jaki jest mój sposób na główną wygraną? Przede wszystkim mam stałe liczby, które skreślam od lat. Na razie nie przyniosły mi szczęścia, ale postanowiłem ich nie zmieniać* - mówi mieszkaniec Cieszyna - *liczby związane są ze szczególnymi datami w moim życiu - takimi, jak narodziny córki, wnuka, datą ślubu...*

Pani Ewa, sprzedawczyni w jednym z osiedlowych sklepów też postanowiła szczęściu dopomóc.- *Posłałam kupon, ale nawet jeśli nie wygram i tak nie będzie źle* - śmieje się ekspedientka - *Właściwie, co druga osoba "puszczając" u mnie kupon obiecuje, że jeśli trafi wygraną to się ze mną podzieli. Może ktoś dotrzyma obietnicy, zobaczymy, jeśli tak - to możliwe, że w poniedziałek do pracy już nie przyjdę (śmiech).*

Barbara Stelmach-Kubaszczyk